

Globalne ocieplenie, ExxonMobil i spisek socjalistów

15 lipca 2009

Debata na temat powodów globalnego ocieplenia jest zakończona. Przytłaczająca większość naukowców jest zgodna co do tego, że zmiany te są spowodowane przemysłową działalnością człowieka. Rozwój przemysłowy nie jest procesem, który może trwać wiecznie.

„Ofensywa międzynarodówki socjalistycznej zjednoczonej pod hasłem walki z globalnym ociepleniem klimatu opiera się na fałszerstwach, manipulacji badaniami naukowymi i socjotechnicznym wprowadzaniu w błąd opinii publicznej” – nauczał Tomasz Teluk, autor książki „Mitologia efektu cieplarnianego”, wokół której, jak stwierdził na własnej stronie internetowej, „narodził się prawdziwy ruch społeczny. Wielu ludzi kupowało po kilka egzemplarzy, aby propagować ją wśród znajomych. Szczególne wzięcie publikacja miała na wyższych uczelniach”. [1] Książkę rozdawano bezpłatnie dziennikarzom. Akcję wsparła „Rzeczpospolita”. Przedsięwzięcie sponsorował jego własny Instytut Globalizacji, biznesowa fundacja, powołana do krzewienia korporacyjnej „prawdy” wśród zdezorientowanych konsumentów i ofiar „socjalistycznych spisków”.

Instytut Globalizacji – jak czytamy na oficjalnej stronie – jest „placówką wolnorynkowej edukacji społecznej”, a jej założycieli „inspirowały prace nie tylko filozofów konserwatywno-liberalnych i libertariańskich, (...) ale przede wszystkim: Biblia, nauczanie społeczne Jana Pawła II, teksty Soborów Powszechnych i spuścizna scholastyczna”. [2] Co dużo ważniejsze, Instytut na stałe współpracuje ze swymi zagranicznymi odpowiednikami, takimi jak: Cato Institute czy

Heritage Foundation, która uznawana jest powszechnie za jedną z najbardziej wpływowych organizacji badawczych w USA. Jednym słowem ma dużo pieniędzy i korporacyjnych sponsorów, którzy szczególnie aktywni byli za kadencji Georga W. Busha. Misją Heritage Foundation jest nie tylko „formułowanie i promowanie konserwatywnej polityki społecznej”, ale także wielkich planów militarnych, do których w przeszłości należał wspierany przez fundację paranoiczny projekt „wojen gwiazdnych” Ronalda Reagana (Strategic Defense Initiative) [3]

Poprzez finansowanie takich fundacji i prowadzonych przez nie badań wielkie korporacje przemysłowe uprawiają swoją politykę, która wymaga wytworzenia społecznej aprobaty dla planowanych operacji gospodarczych. Działania te oficjalnie nazywamy public relations, w języku bardziej zrozumiałym – propagandą.

Publiczne dyskusje na temat globalnego ocieplenia, a zwłaszcza postulaty ograniczania emisji gazów cieplarnianych, wywoływały zawsze najsilniejsze reakcje sprzeciwu ze strony producentów paliw kopalnych, w szczególności spółek węglowych i naftowych. Największą korporacją naftową na świecie – poza USA znaną jako Esso – jest obecnie ExxonMobil, działająca kiedyś jako Socony Vacuum, a wcześniej jako Standard Oil of New York, jedna z ponad 30 „córek” założonej przez Johna D. Rockefellera firmy Standard Oil z Cleveland, Ohio.

Broniąca, ze zrozumiałych względów, swoich globalnych interesów korporacja „ExxonMobil od wielu lat zaangażowana była w politykę wytwarzania społecznych wątpliwości dotyczących tego, czy działalność człowieka jest przyczyną globalnego ocieplenia w ten sam sposób, w jaki robiły to kiedyś korporacje tytoniowe zaprzeczając, że ich produkty wywołują raka płuc”, wyjaśniał Alden Meyer, szef strategii i planowania organizacji naukowej Union of Concerned Scientists, dodając, że „ skromne ale skuteczne dotacje umożliwiły gigantom naftowym wzniecić wątpliwości dotyczące globalnego ocieplenia i opóźnić działania rządu, dokładnie tak, jak przed czterdziestoma laty postąpił przemysł tytoniowy”. [4]

W 2006 r. Washington Post określił ExxonMobil „korporacją najbardziej eksponującą sceptycyzm w kwestii przyczyn ocieplenia klimatu”. [5] Od 1998 r. do 2005 r. koncern poświęcił 16 mln dolarów na finansowanie 43 organizacji (wśród nich Heritage Foundation) w celu propagowania owego sceptycyzmu. Wbrew przytłaczającej liczbie zgodnych opinii klimatologów – zdołano spopularyzować szerokie spektrum sprzecznych argumentów dotyczących tego zagadnienia po to, by podtrzymać poparcie opinii publicznej dla prowadzonej przez koncern polityki przemysłowej. Propagowano więc tezy: (1) że zmiana klimatu nie następuje, (2) że klimat globalny właściwie się ochładza, (3) że klimat globalny ociepla się ale nie z powodu działalności człowieka, (4) że klimat globalny się ociepla, po części na skutek działalności człowieka ale w gruncie rzeczy przyniesie to więcej korzyści niż strat oraz (5) że klimat globalny się ociepla, po części na skutek działalności człowieka ale skala zmian nie wymaga żadnych interwencji. Krótko mówiąc „wszystko jest dobrze, powinniśmy dalej konsumować, a przede wszystkim nie dać zastraszyć się ekoterrorystom”.

Działania te przyniosły zauważalne efekty. W badaniu polegającym na analizie 928 artykułów, jakie ukazały się na przestrzeni 10 lat w specjalistycznych magazynach naukowych nie znaleziono jednego tekstu, w którym zaprzeczano by, że „klimat się zmienia i że powodem zmiany jest działalność człowieka”. [6] Jednak analiza czterech najbardziej opiniotwórczych gazet Ameryki (New York Times, Washington Post, Los Angeles Times i Wall Street Journal), wydanych w okresie 14 lat, wykazała, że ponad połowa publikacji dawała jednakowo silny akcent poparcia dla poglądów sceptyków, dyskredytowanych otwarciem przez środowiska naukowe. [7] To medialne zjawisko, będące efektem dziennikarskiej intencji prezentowania tzw. „wyważonej” i obustronnej opinii, umożliwiło wytworzenie przekonania, że co do przyczyn globalnego ocieplenia opinia środowisk naukowych jest ciągle podzielona. Taki wniosek, docierający do opinii publicznej,

jest oczywistym kłamstwem. Odzwierciedla natomiast w jaskrawy sposób siłę oddziaływania lobby przemysłowego na świadomość ludzi całego świata.

Przytłaczająca większość naukowców, badających zmiany klimatu Ziemi, jest zgodna co do tego, że zmiany te są spowodowane przemysłową działalnością człowieka. Międzyrządowy Zespół do spraw Zmian Klimatu przy ONZ (Intergovernmental Panel on Climate Change) tworzony przez 2000 naukowców, pochodzących ze 100 państw świata, stanowi jedno z największych ciał naukowych, jakie kiedykolwiek zebrało się w celach naukowych konsultacji. Opublikowany raport IPCC stwierdza jednoznacznie, że obserwowane przez ostatnie 50 lat ocieplenie klimatu spowodowane jest głównie działalnością człowieka. Jednocześnie 16 narodowych akademii naukowych wydało wspólne oświadczenie stwierdzające, że „Badania IPCC reprezentują konsensus międzynarodowego środowiska naukowego w sprawach zmian klimatycznych. Uznajemy IPCC za najbardziej wiarygodne źródło informacji na temat zmian klimatu i ich przyczyn. (...) Pomimo wzrastającej zgodności w kwestii naukowych podstaw prognoz globalnej zmiany klimatu, w ostatnim czasie wyrażane są wątpliwości, czy aby zagrożenie wywołane przez globalne ocieplenie nie zostało wyolbrzymione. Nie uważamy jednak tych wątpliwości za uzasadnione” – oświadczyli wspólnie i podpisali przedstawiciele: Australian Academy of Sciences, Royal Flemish Academy of Belgium for Sciences and the Arts, Brazilian Academy of Sciences, Royal Society of Canada, Caribbean Academy of Sciences, Chinese Academy of Sciences, French Academy of Sciences, German Academy of Natural Scientists Leopoldina, Indian National Science Academy, Indonesian Academy of Sciences, Royal Irish Academy, Accademia Nazionale dei Lincei (Italy), Academy of Sciences Malaysia, Academy Council of the Royal Society of New Zealand, Royal Swedish Academy of Sciences, and Royal Society (UK). [8]

Działania ExxonMobli nie ograniczały się tylko do sponsorowania grup „badawczych”. Przez dwie kadencje Busha

koncern współdziałał ściśle z Białym Domem, który tworzyły osoby związane z przemysłem naftowym [9], wpływając bezpośrednio na decyzje polityczne dotyczące globalnego ocieplenia. W 2006 r. podwoił swe wydatki lobbingowe do 14,5 mln. dolarów, najwyższej kwoty jaką firma naftowa wydała na taką działalność, która łącznie od 2000 r. pochłonięła ponad 67 mln. dolarów. Jednocześnie korporacja ciągle walczy w sądach przeciwko karze za ekologiczne zniszczenia 1900 km wybrzeży Alaski dokonane 20 lat temu przez wyciek 40 mln. litrów ropy do oceanu z tankowca Exxon Valdez nie wydając przez wszystkie te lata na reperację szkód ani centa i to w czasach tzw. „ekologicznego terroru”, jakim straszeni jesteśmy w globalnej świątyni konsumpcji, błogosławionej przez kapłanów neoliberalnego objawienia.

Działania propagandowe korporacji zaszły tak daleko, że wywołały oburzenie wśród naukowców całego świata. Royal Society, najbardziej prestiżowe towarzystwo naukowe Wielkiej Brytanii, w bezprecedensowym posunięciu wystosowało oficjalne pismo do korporacji ExxonMobil z wezwaniem do zaprzestania finansowania dziesiątków organizacji, które, jak oświadczone, „przekłamują wiedzę naukową na temat zmian klimatu przez otwarte zaprzeczanie dowodom”. [10] Oto jak wygląda „ofensywa międzynarodówki socjalistycznej” w oczach ciemnogrodzkich mędrców (a może raczej „użytecznych idiotów”?) jak Teluk czy wielki bloger roku Korwin M., który troskę o los przyszłych pokoleń nazywa – w charakterystyczny dla klauna sposób – „globalnym ocipieniem”.

W roku 1989 największe korporacje związane z przemysłem naftowym zawiązały koalicję pod nazwą Global Climate Coalition w celu sprzeciwiania się zaleceniom IPCC dotyczącym redukcji emisji gazów cieplarnianych. W jej skład, obok ExxonMobil, weszły główne koncerny naftowe: Shell, BP, Texaco, producenci samochodów: Ford, GM, Deimler Chrysler oraz Aluminium Association. Dowody naukowe dotyczące przyczyn ocieplenia klimatu okazały się jednak z biegiem czasu tak niepodważalne,

że między rokiem 1997 a 2000 koalicję opuściły wszystkie firmy (z wyjątkiem ExxonMobil) doprowadzając do jej rozwiązania w 2001 r. W kwietniu 2009 r. New York Times ujawnił dokument, prezentowany w toku procesu sądowego, który stwierdzał, że „pomimo iż celem koalicji było zróżnicowanie opinii [na temat globalnego ocieplenia], jej techniczni i naukowci eksperci sami stwierdzali, że dowodów naukowych podkreślających znaczenie gazów cieplarnianych w procesie globalnego ocieplenia nie daje się podważyć”. [11]

„Z punktu widzenia zarządu Shell Oil Company – oświadczył jesienią 2006 r. na konferencji National Press Club w Waszyngtonie prezes korporacji John Hofmeister – debata [na temat powodów globalnego ocieplenia] jest zakończona. Jeśli 98% naukowców ma wspólne stanowisko w tej kwestii, to niby do kogo Shell miałby zwrócić się, 'by podważyć naukę'?”[12] Podpowiedzmy więc: może zawsze zwrócić się do Tomasza Teluka z Instytutu Globalizacji, który inspirowany spuścizną scholastyczną i tekstami Soborów Powszechnych – za dolara lub dwa, przy wsparciu „Rzeczypospolitej” – stawia rycerski opór „międzynarodówce socjalistycznej manipulującej badaniami naukowymi”.

Jakkolwiek trudno będzie nam pogodzić się z tym, w nadchodzącym czasie coraz bardziej czytelnym stawać się będzie fakt, że era przemysłowa, polegająca na ekspansywnym przekształcaniu natury w produkty o przeznaczeniu handlowym i radykalnym zmienianiu składu chemicznego środowiska (wody, powietrza i gleby), decydującego o naszym zdrowiu i życiu, nie jest procesem, który może trwać w nieskończoność. Niezauważalność destruktywnych zmian, jakich dokonaliśmy, mogła wynikać w przeszłości tylko z ich niewielkiej jak dotąd skali, nie wywołującej widocznych dla nas skutków w dobie konsumpcyjnego zatrącenia. Jednak w zachodzącym dalej procesie lawinowych i niekończących się przekształceń, nasz los zależy tylko od tego, kiedy osiągniemy granicę, poza którą harmonia, w jakiej funkcjonuje środowisko naturalne, zostanie zaburzona,

pociągając za sobą łańcuch konsekwencji, które mogą okazać się tragiczne dla naszej egzystencji, a konkretnie dla biologicznych i psychicznych możliwości adaptacji naszego gatunku oraz gatunków, z którymi nasze życie jest nierozzerwalnie związane. Rozwój cywilizacji przemysłowej jest w istocie wielkim dziełem zniszczenia i nie dotyczy to tylko emisji gazów cieplarnianych do atmosfery ale również całego procesu produkcji obcych naturze związków chemii nieorganicznej, którymi przesycane są obecnie zasoby wodne, powietrze, gleby i w konsekwencji nasze organizmy. Dla przykładu, oszacowano, że statystycznie ciało każdego mieszkańca społeczeństwa przemysłowego zawiera dziś już ok. 700 obcych (i w większości niezbadanych), trujących związków chemicznych, czyli toksyn, które odpowiedzialne są za przyczyny rozwijających się schorzeń (rutynowo choć bezpodstawnie usprawiedliwianych względami genetycznymi) i problemów z samopoczuciem. Szkodliwość dużej części z nich będziemy rozpoznawać dopiero w następnych pokoleniach. Jesteśmy jednak już jednym z najbardziej zatrutych gatunków zwierzęcych na Ziemi. I jak stwierdziła doktor medycyny Uniwersytetu w Oxfordzie, czołowa specjalistka w dziedzinie metabolizmu i toksyczności pożywienia, Paula Baillie-Hamilton, „jesteśmy tak zatruci, że gdybyśmy byli kanibalami, nasze mięso nie mogłoby być dopuszczone do konsumpcji”. [13] Trudno chyba o bardziej przerażającą diagnozę stanu zdrowia cywilizacji przemysłowej.

Jak można spodziewać się po ostatnich propagandowych doświadczeniach z globalnym ociepleniem, społeczeństwo zachodnie będzie w przyszłości coraz częściej nakłanianie do podejmowania irracjonalnych i całkowicie zgubnych decyzji umożliwiających przemysłowi dalsze funkcjonowanie. Wynika to z tego, że filozofia ekonomicznej eksploatacji przyrody rozwinięta została w oparciu o zasady całkowicie lekceważące prawa życia natury. Tłumaczył to ponad pół wieku temu wybitny amerykański geofizyk, twórca ignorowanej przez lata teorii peak oil Marion King Hubbert w następujący sposób.

„Współczesna światowa cywilizacja przemysłowa jest upośledzona przez współistnienie dwóch uniwersalnych, splatających się ale niekompatybilnych systemów intelektualnych: zgromadzonej przez ostatnie cztery wieki wiedzy na temat właściwości i związku materii i energii oraz towarzyszącej jej kultury monetarnej, wywodzącej się z obyczajów o prehistorycznych korzeniach. Pierwszy z tych dwóch systemów odpowiada za spektakularny rozwój, szczególnie w ostatnich dwóch wiekach, obecnego systemu przemysłowego i jest kluczowy dla jego dalszego działania. Drugi, będący dziedzictwem prehistorycznej przeszłości, funkcjonuje w oparciu o własne zasady, które mają niewiele wspólnego z fizycznym systemem związku materii i energii. Pomimo tego system monetarny (...) sprawuje całkowitą kontrolę nad systemem wiedzy o fizycznych relacjach materii i energii, z którym został spleciony.” [14]

Ten intelektualny konflikt będzie przybierał coraz bardziej widoczne rozmiary w czasach, kiedy konsekwencje praw natury, od których zależy ludzkie życie i zdrowie, będą coraz boleśniej odczuwalne przez człowieka Zachodu w procesie przemysłowego zniszczenia środowiska egzystencji gatunków biologicznych całej planety.

Autor: Zbigniew Jankowski

Źródło: [Alternatywa](#)

OD AUTORA

Rzetelnych informacji na temat ocieplenia klimatu oraz reakcji lobby przemysłowego szukaj na stronach:

http://www.davidsuzuki.org/Climate_Change/Science/Skeptics.asp

<http://www.exxposeexxon.com/>

odwiedź też stronę [exxonsecrets.org](http://www.exxonsecrets.org) prezentującą mapę powiązań lobbistycznych korporacji ExxonMobil:

<http://www.exxonsecrets.org/maps.php>

Jeśli widziałas/eś film Globalne ocieplenie – wielkie oszustwo (Global Warming Swindle), obejrzyj również: Global Warming Swindle Debate:



PRZYPISY

[1] T. Teluk, 10 fałszerstw o globalnym ociepleniu, <http://www.teluk.net/2007/01/10-faszerstw-o-globalnym-ociepleniu.htm>; oraz Mitologia efektu cieplarnianego – II wydanie już w sprzedaży!, 23.5.2009., Instytut Globalizacji, <http://www.globalizacja.org/?p=158>;

[2] O Nas, Instytut Globalizacji, http://www.globalizacja.org/?page_id=2;

[3] Heritage Foundation, Wikipedia, http://en.wikipedia.org/wiki/Heritage_foundation;

[4] Scientists' Report Documents ExxonMobil's Tobacco-like Disinformation Campaign on Global Warming Science, Union of Concerned Scientists, 3.1.2007 r., http://www.ucsusa.org/news/press_release/ExxonMobil-GlobalWarming-tobacco.html;

[5] S. Mufson, Energy Firms Come to Terms With Climate Change The Washington Post, 24.11.2006;

[6] J. Boykoff, M. Boykoff, Journalistic Balance as Global Warming Bias. Creating controversy where science finds consensus, Fair, November/December 2004, <http://www.fair.org/index.php?page=1978>;

[7] N. Oreskes, Beyond the Ivory Tower: The Scientific Consensus on Climate Change, Science, 3.12.2004, <http://www.sciencemag.org/cgi/content/full/306/5702/1686>;

[8] Oświadczenie ze strony Royal Society, <http://royalsociety.org/displaypagedoc.asp?id=13619>;

[9] Wice prezydent Dick Cheney był dyrektorem generalnym Halliburton, największej amerykańskiej firmy obsługującej przemysł naftowy, Doradca Narodowego Bezpieczeństwa

Condoleezza Rice zasiadała w radzie nadzorczej korporacji naftowej Chevron, Sekretarz Handlu Donald Evens pracował dla przedsiębiorstwa naftowego i gazowego z Denver Tom Brown, Inc., Philip Cooney, szef działającej przy Białym Domu Rady ds. Środowiska Naturalnego pracował wcześniej dla American Petroleum Institute, głównej grupy lobbistycznej przemysłu naftowego, silnie krytykującej naukowe podstawy badania klimatu;

[10] D. Adam, Royal Society tells Exxon: stop funding climate change denial, The Guardian, 20.9.2006, <http://www.guardian.co.uk/environment/2006/sep/20/oilandpetrol.business>;

[11] A.C. Revkin, Industry Ignored Its Scientists on Climate, New York Times, 23.4.2009., patrz również: Global Climate Coalition, Wikipedia, http://en.wikipedia.org/wiki/Global_Climate_Coalition;

[12] S. Mufson, Energy Firms Come to Terms With Climate Change The Washington Post, November 24, 2006;

[13] P. Baillie-Hamilton cytowana w R. Fitzgerald, The Hundred Year Lie. How to Protect Yourself from the Chemicals That Are Destroying Your Health, A Plume Book 2007., s. 5, 20;

[14] M. King Hubbert, cytowany w R. Heinberg, The Party's Over. Oil, War and the Fate of Industrial Societies, New Society Publishers, 2003, s. 91.